WSZYSTKO CO POWINIENEŚ WIEDZIEĆ O MEDIACJI

CZĘŚĆ 1 – POCHODZENIE, CECHY, UMOWA MEDIACYJNA

Mediacja jako sposób rozwiązywania sporów jest coraz częściej wykorzystywany w różnych rodzajach spraw i sądowych postępowań. Jest to metoda szczególnie brana pod uwagę w sprawach cywilnych, z naciskiem na sprawy rodzinne, kiedy to obydwu stronom konfliktu zależy na zawarciu korzystnego porozumienia. Mediacja jest przyjemną alternatywą tradycyjnego procesu sądowego, która pozwala stronom na uniknięcie stresu oraz innych nieprzyjemnych emocji, które często towarzyszą im podczas kolejnych etapów postępowania sądowego. Za pomocą mediacji, wypracowujemy rozwiązanie, które ma być nie tylko satysfakcjonujące dla nas, ale też dla strony przeciwnej. Aby przybliżyć trochę tę instytucję, wytłumaczymy skąd się wzięła, czym jest, jak przebiega i wyjaśnimy jakie ewentualne korzyści może przynieść nam, jako stronie konfliktu.

Mediacja jest w dzisiejszym czasie obecna już w wielu krajach, np. Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Finlandii, Niemczech czy Wielkiej Brytanii. Natomiast mediacja jako instytucja sięga swoimi korzeniami, aż do starożytnego Rzymu, gdzie z powodzeniem ją stosowano. Słowo „mediacja" pochodzi bowiem z greki od słowa „medos", znaczącego bezstronny, pośredniczący. Choć idea ta narodziła się dość dawno, to współczesna forma mediacji funkcjonuje w Polsce, jak i na świecie stosunkowo krótko. W krajach cywilizacji zachodniej to mieszkańcy Stanów Zjednoczonych w latach 70. XX wieku upowszechnili jej stosowanie. Amerykanie poczęli korzystać z mediacji przy załatwianiu sporów, z uwagi na przeciążenie sądów, które muszą zajmować się nadmierną ilością spraw, wysokimi kosztami postępowań sądowych, czy przewlekłością procesów.

Podobne zjawiska można dzisiaj zaobserwować w polskim sądownictwie, co utrudnia obywatelom korzystanie z ochrony prawnej jakie ma im dawać dostęp do sądów. Dzięki mediacji problem ten ma zostać ograniczony, poprzez upowszechnienie polubownego rozwiązywania konfliktów. Potrzebę jej szerzenia zauważyła nawet Komisja Europejska, tj. organ wykonawczy Unii Europejskiej i na tej podstawie w 2002r. wydała Zieloną Księgę o alternatywnym rozwiązywaniu sporów w prawie cywilnym i gospodarczym, w ramach której zaleciła jej stosowanie, wprowadzenie i promocję w czterech rodzajach spraw – w sprawach rodzinnych, w sprawach karnych, w sprawach cywilnych i w sprawach dotyczących postępowania między organami administracji, a osobami prawnymi.

W Polsce mediacja stopniowo była wprowadzana od połowy lat 90', za sprawą obserwacji mediacji niemieckiej. W 1995 roku stworzono ośrodki mediacji na terytorium całego kraju, które miały za zadanie eksperymentalne realizowanie mediacji między pokrzywdzonym, a sprawcą czynu karalnego w sprawach nieletnich. Między innymi właśnie działalność tych ośrodków przyczyniła się do rozpowszechnienia tej instytucji i jej kodyfikacji w polskim prawie.

Jak po krótce opisać mediację? Jest to proces negocjacji skonfliktowanych stron, zarządzany przez neutralną osobę mediatora, która pomaga im wypracować satysfakcjonujące rozwiązanie. I to właśnie obecnością mediatora mediacja różni się od tradycyjnych negocjacji. Tak samo nie można jej mylić z arbitrażem, ponieważ działa on na zupełnie innych zasadach. Arbitraż polega bowiem na oddaniu sprawy pod rozstrzygnięcie sądowi arbitrażowemu, a więc rozstrzygać będzie tzw. arbiter, przy czym jednej stronie zostanie przyznana racja. Przy użyciu mediacji, to strony samodzielnie wypracowują rozwiązanie konfliktu i jeśli osiągną porozumienie, to obie są wygrane. Często sąd w postępowaniu nakłaniania strony

do zawarcia ugody. Działa to też w inny sposób niż mediacja, porównując stanowisko sędziego i mediatora. Sędzia może tylko nakłaniać poprzez wskazanie stronom zalet jakie niesie za sobą zawarcie ugody. Natomiast mediator prowadzi ze stronami nieustanny dialog, zagłębia się w przyczyny konfliktu oraz wspólnie ze stronami analizuje propozycje potencjalnego rozwiązania. W porównaniu więc do sędziego, mediator nie jest aż tak ograniczony w działaniu jak on.

Jakie są przymioty mediacji? Wymieniając jej cechy, rozpocząć można od stwierdzenia, że jest niesformalizowana, co często skłania do jej podjęcia osoby, którym ciężko jest się odnaleźć na Sali sądowej. Mediacja jest też dobrowolna. Oznacza to, że strony samodzielnie wyrażają wolę i chęć wzięcia w niej udziału. W każdym jej momencie mogą się też wycofać. Mediacja dąży do zawiązania ugody, porozumienia, na które zgodzą się obydwie strony konfliktu. Wywieranie na nich jakiejkolwiek presji, czy zmuszanie do udziału w mediacji, mijałoby się z celem wypracowania rozwiązania, które satysfakcjonowałoby obie strony i zawarte byłoby w dobrej wierze. Mediacja nie może dojść do skutku, jeśli którakolwiek ze stron konfliktu nie wyraża na nią zgody.

Mediacja jest też bezstronna. Odnosi się to bezpośrednio do działalności mediatora, który występuje tu w charakterze osoby trzeciej, niezaangażowanej ani emocjonalnie ani w jakikolwiek inny sposób w dany konflikt. Jego obowiązkiem jest traktowanie stron na równi, nie może żadnej z nich faworyzować, ani pomijać. Mediator współpracuje z każdą ze stron i stara się wypracować porozumienie, które będzie dla nich korzystnie. Mediacja nie ma prowadzić do czyjejś wygranej, ani przegranej, w mediacji nikt nie wygrywa, ani nie przegrywa. Tworzy się natomiast takie rozwiązanie, które jest możliwe do zaakceptowania przez skonfliktowanych przeciwników. Podczas prowadzenia mediacji musi się on również zachowywać neutralnie. Niedozwolone jest narzucanie którejś ze stron propozycji ugody. Uczestnicy wspólnie dochodzą do rozwiązania konfliktu, a mediator jest wyłącznie „strażnikiem" procedury, prawidłowego przeprowadzenia mediacji, a nie konkretnego rozwiązania, na które chciałby strony namówić.

Mediator musi też być bezinteresowny. Chodzi w tym określeniu o to, że osoba ta nie może czerpać żadnych korzyści materialnych z danego sporu. Nie może być też mowy o tym, że z zawartej ugody mediator będzie mógł otrzymać jakiekolwiek korzyści czy to majątkowe czy to osobiste. Mediator nie może być w żaden sposób powiązany ani z przedmiotem sporu, ani z jego stronami. Nie może prowadzić z nimi żadnych interesów gospodarczych, zawierać transakcji handlowych i dotyczy to zarówno czasu przed mediacją, w jej trakcie, jak i po jej zakończeniu.

Na mediatorze ciąży dodatkowo wymóg zachowania poufności. Wszystko co się dzieje w trakcie postępowania mediacyjnego, wszelkie wymieniane spostrzeżenia, rozmowy, argumenty, czy przedstawione propozycje rozwiązania sporu, które nie doszły do skutku, nie mogą „ujrzeć światła dziennego". Wszystko to jest objęte tajemnicą, która obowiązuje zarówno mediatora, jak i innych uczestników mediacji, w tym też strony sporu. Mediator nie może na tej podstawie występować jako świadek na okoliczność faktów jakich dowiedział się podczas prowadzenia mediacji. Tak samo nie można powoływać się w toku postępowania, na propozycje ugód, jakie były składane w trakcie postępowania mediacyjnego. Jednak z obowiązku zachowania tajemnicy mediacji, mogą daną osobę zgodnie zwolnić wyłącznie strony konfliktu. Trzeba pamiętać, że zgoda w tym przedmiocie musi być wyraźna, czy to wyrażona na piśmie procesowym, czy to w toku rozprawy. Może też ograniczać się tylko do części informacji. Jeśli nawet mediator, czy też jedna ze stron miałaby ujawnić w sądzie informacje z mediacji objęte poufnością, to sąd ich nie uwzględni. Negocjacje mają bowiem prowadzić jedynie do pozasądowego rozwiązania sporu i nie mają służyć zbieraniu dowodów przez mediatora.

Jak to się dzieje, że trafiamy na mediację? Jeśli zaistniał spór, strony w celu przeprowadzenia tzw. „prywatnej" mediacji najpierw muszą się rozejrzeć za kompetentną osobą, która mogłaby wystąpić w niej w roli mediatora. W ramach poszukiwać warto zajrzeć np. na stornie internetowej Centrum Mediacyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, gdzie możemy znaleźć listy mediatorów gotowych ją dla nas poprowadzić. Jeśli dokonaliśmy już wyboru, pozostaje nam zwrócić się do danej osoby z wnioskiem o podjęcie się mediacji w naszej sprawie. Wniosek nie jest obarczony szczególnymi wymogami, ale musi zawierać na pewno oznaczenie stron sporu z danymi adresowymi, krótki opis sprawy

oraz podpis. Musi być również zaadresowany do potencjalnego mediatora. Warto jest się również zapoznać z ceną, jaką przyjdzie nam zapłacić za pracę mediatora. Nie będzie to duża suma, natomiast nie możemy zakładać, że mediacja jest postępowaniem bezpłatnym. Cennik jest uzależniony od rodzaju sprawy, jaka poddawana będzie mediacji.

Wniosek nie musi być skierowany do mediatora przez obydwie strony konfliktu. I jeśli właśnie wystosuje go tylko jedna z nich, to przez wzgląd na dobrowolność postępowania mediacyjnego, mediator po jego otrzymaniu, sporządzi i wyśle do drugiej strony sporu tzw. zaproszenie z zapytaniem, czy wyraża zgodę na przeprowadzenie mediacji w danej sprawie. Mediator wskazuje przy tym termin na udzielenie odpowiedzi, a jeśli strona nie zgodzi się lub w ogóle nie odpowie, mediacja nie będzie mogła dojść do skutku. Najczęściej o mediację występują od razu obydwie strony, jeśli przed powstaniem sporu zawarły tzw. umowę o mediację, czy też w osobnej zawartej między nimi umowie głównej, jednym z zapisów była tzw. klauzula mediacyjna. Jeśli strony konfliktu zawarły wcześniej taką umowę, mediator ma wolną drogę do przeprowadzenia pierwszego posiedzenia o charakterze informacyjnym. Jednak nawet jeśli zawarliśmy umowę o mediację i nawet odbyło się już pierwsze spotkanie z mediatorem, nadal mamy prawo do rezygnacji z niej.

Jak już zostało wspomniane powyżej, umowa o mediację, może być zawarta na piśmie samodzielnie albo jako osobny zapis w umowie głównej jako „klauzula mediacyjna". Jest to odrębne postanowienie w umowie zawieranej przez strony, w którym zobowiązują się one do uprzedniego skorzystania z mediacji, w sytuacji wystąpienia między nimi w przyszłości ewentualnego konfliktu. Na tej podstawie strony dopiero przy negatywnym wyniku mediacji skierują spór na drogę postępowania sądowego. Pisemna umowa o mediację powinna zawierać w sobie określenie przedmiotu mediacji, czyli przedmiotu sporu lub ewentualnie stosunek prawny, z którego wyniknął spór, czy z którego dopiero w przyszłości może wyniknąć. Dodatkowo strony umowy zawierają w niej dane wybranego mediatora lub sposób w jaki ma on zostać przez nie wybrany. Warto wiedzieć, że sama umowa o mediację nie musi być zawarta w formie pisemnej, ale tak samo ważna będzie umowa zawarta ustnie poprzez wyrażenie zgody na przeprowadzenie mediacji.

Jeśli mediacja prowadzona jest właśnie w oparciu o umowę mediacyjną, to jest ona niezależna od postępowania sądowego. Oznacza to, że mediację można prowadzić przed wszczęciem postępowania sądowego, w jej trakcie, jak i po jego zakończeniu.

Mediator posiadając zgodę obydwu stron konfliktu na przeprowadzenie mediacji, może przejść do przeprowadzenia posiedzenia wstępnego. Termin ustalany jest ze stronami, przy pomocy dowolnego z dostępnych środków przekazu – może być to mailowo, listownie, czy telefonicznie. Posiedzenie jest przeprowadzane w celu wyjaśnienia stronom wszelkich kwestii związanych z mediacją, jak i zawarciem w jej ramach przyszłej ugody oraz w celu ustalenia kwestii technicznych, tj. miejsca spotkań, ich uczestników, ewentualne terminu spotkania indywidualnego np.

Jednym ze standardów prawidłowego i profesjonalnego wykonywania obowiązków przez mediatora jest obowiązek rzetelnego informowania stron konfliktu o zasadach, przebiegu i rezultatach jakie dzięki mediacji mogą osiągnąć. W szczególności powinien ich poinformować, o tym że pozostaje, wobec nich i całej sprawy, bezstronny i neutralny, a ewentualne porozumienie zawarte w wyniku mediacji będzie sprawdzone przez sąd pod kątem zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Również o możliwości spotkań na osobności oraz o obowiązującej zasadzie poufności, a także możliwości ewentualnej obecności innych osób podczas postępowania mediacyjnego i uzyskuje na to zgodę stron. Dodatkowo wyjaśnia jak wygląda jego rola w postępowaniu, kiedy i w jakich okolicznościach może je przerwać lub zakończyć oraz, że ze względu na zasadę dobrowolności mediacji, strony mają prawo ją przerwać lub zakończyć w dowolnym momencie. Bardzo ważne i przydatne w dalszym prowadzeniu mediacji może okazać się wyraźne odróżnienie przez niego swojej roli jako mediatora od innych pełnionych przez niego ról zawodowych i upewnienie się, że strony są świadome tej różnicy (np. jeśli mediator jest oprócz tego adwokatem, czy psychologiem). Strony powinny być również poinformowane, że w trakcie postępowania mediacyjnego mogą korzystać z wiedzy i porady specjalistów. Często bywa tak, że ze względu na dobro postępowania mediator nawet

proponuje stronom skorzystanie z takiej dodatkowej pomocy, do czego ma on pełne prawo. Decyzja jednak zawsze należy wyłącznie do stron danego sporu.

Często po zakończeniu ustaleń, ze względu na fakt, że posiedzenie wstępne trwa zazwyczaj krótko, strony na własną prośbę przystępują do właściwej sesji mediacyjnej. Przed spotkaniem mediator może poprosić strony o dostarczenie mu informacji na temat ich stanowisk w sprawie oraz wykazu ewentualnych ustępstw, na które mogliby się zgodzić. Jednak zazwyczaj takie szczegóły przedstawiane są na pierwszej wspólnej sesji. Mediator czuwa w jej trakcie, aby każda ze stron ma prawo wypowiedzieć się oraz zająć swoje stanowisko. Właściwych sesji mediacyjnych może być kilka, ale może się też zakończyć na jednej. Zależy to przede wszystkim od stopnia skomplikowania sprawy. Ważne jest by przerwy pomiędzy kolejnymi sesjami nie były za długie, aby strony cały czas czuły, że stale wypracowują rozwiązanie konfliktu.

Kontynuując tematykę mediacji, przejdźmy do celu, jaki ma ona osiągnąć, czyli do zawarcia ugody przez strony. Wraz z zawarciem porozumienia, mediacja ulega zakończeniu i jest to najczęstsza przyczyna jej końca. Ugodę zawierają strony, spisują na piśmie i podpisują. Mediator to tylko nadzoruje oraz sporządza protokół z całego postępowania mediacyjnego. Protokół nie może zawierać danych szczegółowych o przebiegu mediacji, ze względu na obowiązującą poufność. Zawiera więc informacje bardzo ogólne - o stronach, o terminach sesji mediacyjnych oraz o finalnym wyniku mediacji, czy zakończyła się ugodą, czy też nie. Mediator przekazuje protokół, wraz z zawartą ugodą, do sądu, a jego odpis otrzymują strony. Będzie to sąd prowadzący postępowanie w przypadku mediacji sądowej lub sąd, który byłby właściwy do jego prowadzenia, jeśli mówimy o mediacji prywatnej. Jeśli natomiast nie doszło do zawarcia ugody, mediator nie musi składać protokołu z przeprowadzonej mediacji w sądzie, a tylko przekazuje go stronom konfliktu.

Gdy sąd zatwierdzi ugodę, będzie ona miała moc taką samą jak ugoda sądowa. Będzie więc mogła być podstawą do egzekucji, natomiast dopiero po nadaniu jej klauzuli wykonalności. Wniosek o zatwierdzenie, w tym przez nadanie klauzuli wykonalności, ugody zawartej przed mediatorem w wyniku prowadzenia mediacji na podstawie umowy o mediację podlega opłacie sądowej w wysokości 50,00 zł. Natomiast takiej opłacie nie podlega wniosek o zatwierdzenie ugody, gdy na mediację strony zostały skierowane przez sąd. Jeśli zawarta ugoda będzie odpowiadała obowiązującym przepisom, sąd ją zatwierdzi w formie postanowienia, ale dopóki nie uprawomocni się postanowienie sądu o umorzeniu postępowania, strony mogą odwołać zgodę na zawarcie ugody, a do zawarcia ugody nie dojdzie.

Samo zawarcie ugody przed mediatorem jednak nie wystarczy, jeśli przepisy wymagają zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Jest tak np. w przypadku, kiedy ugoda stanowi o sprzedaży nieruchomości. Zawarta ugoda może wtedy jedynie określać cenę nieruchomości, sposób i terminy dokonywania płatności, ale samą umowę będą musiały zawrzeć przed notariuszem.

Zaznaczyć należy, że na mediację może nas również skierować sąd. Jednak jest to możliwe wyłącznie wtedy, kiedy spór trafił już na drogę postępowania sądowego. Sędzia może to zrobić na wniosek stron, jednej z nich lub z urzędu, jeśli uzna to za celowe. Strony mogą zawnioskować o jej przeprowadzenie na każdym etapie postępowania sądowego. Pamiętajmy też, że nawet jeśli to sąd skieruje strony na drogę mediacji, nie sprawia to, że przystąpienie do niej będzie obowiązkowe. Strony mogą odmówić zgody na jej przeprowadzenie i wtedy nie może i nie dojdzie ona do skutku. Nie można bowiem zapominać, że jest to instytucja dobrowolna. Nawet w przypadku skierowania sądu, strony mają prawo do odmowy przeprowadzenia mediacji. Odmowa taka musi być wyrażona w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia lub dnia doręczenia jej postanowienia sądu w tym temacie skierowania sprawy na drogę mediacji. Mają one również prawo do wyboru mediatora. Jeśli tylko chcą, to strony mogą w dużym stopniu ukształtować mediację wedle swoich życzeń. Mediatora mogą wskazać nawet z imienia i nazwiska. Jeśli tego nie zrobią, sąd samodzielnie dokona wyboru. Dalej wybrany mediator kontaktuje się ze stronami i postępuje tak samo jak w przypadku opisanej wcześniej mediacji prywatnej. Jednak nikt nie ma prawa narzucać stronom mediatora, który im nie odpowiada. Mediator, nawet jeśli wybrany przez sąd, musi być zaakceptowany przez obydwie strony.

Część 2 – osoba mediatora, przebieg mediacji i jej koszty

Jak może się zakończyć mediacja? Ugodą – to już wiemy. Ale czy wiemy, że jej zatwierdzenie przez sąd nie jest wcale takie pewne? Warto być tego świadomym. Jeśli ugoda jest napisana w sposób niezrozumiały, czy zawiera w sobie sprzeczności, nie zostanie przez sąd zatwierdzona. Ugoda nie może też zmierzać do obejścia prawa, czy być z nim sprzeczna. Musi być również zgodna z zasadami współżycia społecznego. Mediacja może się zakończyć również bezskutecznie, w wyniku braku porozumienia między stronami. Wtedy konieczne będzie przeprowadzenie w danej sprawie postępowania sądowego na zasadach ogólnych. Strony mają również prawo zakończyć mediację na każdym jej etapie. Pierwotna zgoda na jej przeprowadzenie nie warunkuje tego, że będzie trzeba uczestniczyć w niej do samego końca. Mediacja nigdy nie będzie obowiązkowa.

Czemu warto jest się zgodzić na mediację? Powiedzieliśmy już o tym, że jest dobrowolna, poufna, a prowadzący ją mediator ma obowiązek zachować wobec stron bezstronność i neutralność. Na mediację musimy też patrzeć przez pryzmat jej polubownego charakteru. Spór, który jest jej przedmiotem ma zostać rozwiązany przez same strony. To one kształtują wynik mediacji i nie ma możliwości, aby jakiś wariant rozwiązania konfliktu został im narzucony. Swoboda stron w procesie mediacji jest kluczowa. Na kształt porozumienia nie ma wpływu ani mediator, ani sędzia, nie ważne czy to on skierował strony na mediację, czy też nie. Wybór samej osoby mediatora jest też w gestii stron, co znowu potwierdza zakres ich swobody w kształtowaniu całego procesu mediacji.

Sam udział mediatora jest również zaletą, na którą warto zwrócić uwagę. Mediator to osoba trzecia, neutralna, niezaangażowana w spór i niepowiązana w żaden sposób z żadną ze stron. Ma on za zadanie łagodzenie napięć, zadawanie pytań oraz aktywne wsparcie stron przy ich wspólnym wypracowywaniu porozumienia, tak aby było ono sprawiedliwe, uczciwe i akceptowalne dla obydwu stron konfliktu. Musimy też wiedzieć, że nie może on angażować się w sprawę merytorycznie, np. udzielać rad, rozsądzać itp., ma za zadanie tylko negocjacjami zarządzać. Nie może również wystąpić taka sytuacja, że mediator wytyka stronom nieprawidłowe zachowania, czy kieruje mediacji na taką drogę, że będzie ona wyglądała bardziej jak terapia, a nie jak negocjacje. Często zawód wykonywany przez mediatora na co dzień wpływa na to jak zachowuje się on w trakcie prowadzenia mediacji. Rola mediatora jest jednak określona jasno i wyraźnie, a przekraczanie tej granicy jest niedopuszczalne i niebezpieczne dla prawidłowego toku postępowania mediacyjnego. Niedozwolone jest również jakiekolwiek łączenie roli mediatora z np. rolą terapeuty stron sporu w przypadku kiedy mediator wykonuje zawód psychologa. W takim przypadku groziłby mu konflikt interesów, a prowadzenie mediacji w takim stanie jest niedopuszczalne. Mediator ma być osobą postronną, neutralną.

Kto może zostać mediatorem? Na pewno nie każdy. W Kodeksie Postępowania Cywilnego możemy wyczytać, że mediatorem jest osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych. Dodatkowo mediatorem nie może być sędzia, ale tylko praktykujący. Bowiem nie ma przeszkód, aby mediatorem był sędzia będący w stanie spoczynku. Mediatorów można podzielić na trzy grupy. (1) Mediatorzy mogą być po pierwsze mediatorami stałymi, wpisanymi na listy prowadzone przez prezesów sądów okręgowych. Mediatorzy stali zawsze są w pierwszej kolejności brani pod uwagę przy wyborze przez sąd. (2) Listy mediatorów prowadzą również organizacje pozarządowe i uczelnie, a wpisani tam mediatorzy mogą być jednocześnie mediatorami stałymi, ale nie jest to żaden wymóg. (3) Mediatorem może być również osoba, która nie jest wpisana na żadną z podanych wcześniej list, ale posiada do tego odpowiednie kompetencje. Jest to tzw. „mediator ad hoc", co oznacza tyle, że jest nim tylko doraźnie, w razie potrzeby, a nie nieprzerwanie cały czas.

Kto może zostać mediatorem stałym? Zostało to określone w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych i na jej podstawie mediator stały musi:

1. być osobą fizyczną mającą pełną zdolność do czynności prawnych, korzystającą w pełni z praw publicznych oraz nie wykonywać zawodu sędziego;
2. mieć wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji;

3. mieć ukończone 26 lat;
4. znać język polski;
5. nie być prawomocnie skazanym za umyślne popełnienie przestępstwa lub umyślne popełnienie przestępstwa skarbowego;
6. zostać wpisana na listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego.

Osoba starająca się o tytuł mediatora stałego, musi złożyć wniosek o wpis na listę stałych mediatorów w sądzie okręgowym, dokładniej do prezesa danego sądu, na terenie którego chce prowadzić swoją działalność mediacyjną. Do wniosku należy załączyć oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych, oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych, oświadczenie, że nie jest się podejrzanym albo oskarżonym o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, oświadczenie o ukończeniu 26 lat, oświadczenie o znajomości języka polskiego oraz dowód uiszczenia opłaty skarbowej od wniosku, która wynosi 17,00 zł. Do wniosku warto załączyć również dokumenty, które potwierdzają posiadaną wiedzę i umiejętności, potrzebne do prawidłowego prowadzenia mediacji. Są to przykładowo: dokumenty zawierające informacje o liczbie przeprowadzonych mediacji, spis wydanych publikacji na temat mediacji, opinie ośrodków mediacyjnych lub osób fizycznych o posiadanej wiedzy i umiejętnościach w zakresie mediacji, dokumenty poświadczające posiadane wykształcenie, odbyte szkolenia z zakresu mediacji oraz określające specjalizację. Jeśli wszystkie wymagane dokumenty będą się zgadzać, prezes sądu okręgowego dokona wpisu na listę stałych mediatorów w drodze wydanej decyzji.

Pamiętać należy, że aby sprawować funkcję mediatora, nie trzeba spełniać żadnych wymogów dotyczących kierunkowego wykształcenia tj. nie trzeba być prawnikiem, czy też psychologiem. Jeśli chodzi natomiast o listy mediatorów, które prowadzą ośrodki i uczelnie, to są one również w posiadaniu prezesów sądów okręgowych. Jednak wymogi wpisu na takie listy będą już inne niż te omówione wcześniej, ponieważ każdy ośrodek, czy uczelnia prowadząca listę mediatorów, dowolnie określa wymogi wpisu.

W prowadzeniu mediacji, może mediatorowi pomóc posiadanie pewnych cech charakteru, tj. np. komunikatywność, empatia, szacunek wobec innych, uczciwość, cierpliwość oraz umiejętność przystosowania się do zmieniających się warunków. Pomocne może również okazać się poczucie humoru, które używane w sposób wyważony i taktowny, może rozładować napięcie, czy pomóc nawiązać nić sympatii pomiędzy nim a stronami. Ważny u mediatora jest jego profesjonalizm. Mediator nie powinien podejmować się takich spraw, do których nie ma odpowiednich predyspozycji, szczególnie wiedzy i umiejętności. Tak samo mediator powinien odmówić poprowadzenia mediacji jeśli jest on w jakikolwiek sposób powiązany ze sprawą lub z którąkolwiek ze stron sporu. Oprócz tego osoba wpisana na listę stałych mediatorów może odmówić mediacji tylko z ważnych powodów, tj. np. choroba, czy fakt, że dana sprawa nie nadaje się do mediacji. Natomiast mediator ad hoc, czyli powoływany doraźnie może odmówić bez podawania konkretnego powodu. O odmowie przeprowadzenia mediacji, potencjalny mediator musi niezwłocznie powiadomić obydwie strony oraz sąd, jeśli w danym przypadku jest mowa o mediacji sądowej.

Mediacja powinna wzbudzić nasze zainteresowanie również z tego względu, że sięgnięcie po nią, pozwoli na zmniejszenie stresu związanego z udziałem w ewentualnym postępowaniu sądowym. Proces sądowy jest sformalizowany, a już samo branie w nim udziału naraża strony na silne emocje, których uniknąć można poprzez zamienienie przepychanek na sali sądowej na negocjacje z mediatorem. Na sali sądowej, strona nie ma wpływu na jego przebieg. Proces przebiega według przepisów kodeksów postępowania, a każda podejmowana w nim czynność jest poporządkowana ściśle określonym w nich regułom, których nie można łamać, czy modyfikować. Inaczej natomiast wygląda to w przypadku mediacji. Jest ona niesformalizowana i toczy się zupełnie poza ramami procesu sądowego. Sędzia nie ma żadnego wpływu na przebieg postępowania mediacyjnego, na sam proces zawierania porozumienia, ani na jego finalną treść. Jego jedynym zadaniem w odniesieniu do mediacji, jest zatwierdzenie zawiązanej ugody i nadanie jej przez to mocy prawnej właściwej dla ugody sądowej.

Mediacja ma się odbywać w przyjemnej, swobodnej atmosferze. Dlatego też, aby zapewnić ten komfort, strony konfliktu mają bardzo szeroki wpływ na kształtujące ją czynniki. To strony mają prawo do wyboru mediatora, miejsca odbywania się sesji mediacyjnych, terminów oraz kształtu ugody. Bez ich zgody nie ma też mowy mówić o samej mediacji. Miejsce sesji mediacyjnych strony mogą wybrać wspólnie w sposób zgodny, a nawet zdecydować tak, że będą się one odbywać naprzemiennie w domu każdej ze stron. Dla większego komfortu mediator może się spotykać z nimi też indywidualnie, jeśli ma to pomóc w rozwiązaniu sporu. Samych negocjacji nie należy też kojarzyć z walką na polu bitwy, ale z rozmową, wymianą spostrzeżeń i poglądów na sprawę oraz wspólną pracą nad porozumieniem. Sesje odbywają się w miłej atmosferze dyskusji, niekiedy przy kawie czy herbacie.

Warto pamiętać o tym, że proces mediacji może pomóc stronom w podtrzymaniu kontaktów oraz przeciwdziałać eskalacji trwającego konfliktu, co może być niezwykle pomocne w sytuacji, w której na dłuższą metę będą one musiały go utrzymywać oraz porozumieć się co do pewnych kwestii, np. w przypadku rozwodzących się rodziców małoletnich dzieci. Czasem właśnie obecność osoby trzeciej, nie zaangażowanej w spór, pozwala zwaśnionym stronom podejść do toczącego się konfliktu z rozwagą i zgodzić się ustępstwa, które uczynią możliwym ich przyszłe wspólne funkcjonowanie. Zatrzymując się tutaj na chwilę trzeba wskazać na konieczność zawarcia takiej ugody, która będzie możliwa do wykonywania w przyszłości. Tutaj dużą rolę odgrywa mediator, który czuwa nad tym, aby strony nie tylko były w stanie zaakceptować rozwiązanie konfliktu teoretycznie, ale również zastosować się do niego później w sposób praktyczny. Dotyczy to oczywiście obydwu stron, nigdy tylko jednej. Mediacja nie działa na zasadzie „wygrany – przegrany", ale ma na celu wypracowanie takiego rozwiązania, jakie będzie akceptowalne przez obie zwaśnione strony. Ryzyko niepowodzenia jest niewielkie, ponieważ w przypadku braku porozumienia, strony nie płacą wysokiej ceny – muszą jedynie od tej pory polegać wyłącznie na sądowym rozstrzygnięciu sporu. Sam udział w mediacji i próby polubownego rozstrzygnięcia sporu przez strony nawet w przypadku porażki i braku ugody, będzie stanowiło dla nich korzyść nawet w wymiarze psychologicznym, ponieważ pozwoli im to przysłowiowo „zachować twarz". Dodatkowo może być to również pozytywnie odebrane przez sędziego, rozstrzygającego w postępowaniu.

Ile trwa postępowanie mediacyjne? To zależy oczywiście od stopnia skomplikowania sprawy, ilości kwestii spornych oraz od ogólnego nastawienia stron konfliktu. Sąd kierując sprawę do mediacji, wyznacza na jej przeprowadzenie i załatwienie czas do 3 miesięcy. Rzadko jednak zdarza się tak, że mediacja trwa aż tak długo. Zdarza się nawet, że całe postępowanie mediacyjne trwa jeden dzień i kończy się po jednej sesji. Jest to spowodowane tym, że cały proces mediacji jest mało sformalizowany i wysoce elastyczny, spotkania można organizować w dowolnych terminach i odstępach, nawet dzień po dniu, jeśli wszyscy uczestnicy mediacji na to przystają. Zdarzają się jednak sprawy na tyle zawiłe, że nawet 3 miesięczny termin okazuje się zbyt krótki na ich załatwienie. W takich przypadkach, na zgodny wniosek stron, termin ten może zostać przez sąd przedłużony, jeśli ma to pomóc w wypracowaniu przez nie porozumienia. Jednak nadal zdecydowanie się na udział w postępowaniu mediacyjnym jest w interesie osób, którym zależy na szybkim i sprawnym zakończeniu konfliktu, ponieważ jest to wysoce prawdopodobne, że zakończy ono sprawę znacznie szybciej niż tradycyjne postępowanie sądowe.

Koszty finansowe przeprowadzenia mediacji też nie będą wysokie. Mediacja pozwoli nam też obniżyć koszt ewentualnego postępowania sądowego, ponieważ jeśli zostanie przeprowadzona przed wytoczeniem powództwa, opłata od przyszłego pozwu będzie obniżona o 2/3, natomiast maksymalnie o 400,00 zł. Mówiąc o mediacji umownej, czyli takiej której przeprowadzenie wynika z zawartej w danej umowie klauzuli mediacyjnej, sprawa wynagrodzenia mediatora jest stosunkowo prosta. Jest tak, ponieważ jest to uwzględnione we wspomnianej klauzuli mediacyjnej. Mając do czynienia z mediacją prywatną, musimy się posiłkować cennikiem mediatora lub ośrodka mediacyjnego, do którego mediator przynależy. Są one ogólnodostępne na stronach internetowych tych placówek, a dodatkowo istnieje możliwość indywidualnego ustalenia wysokości wynagrodzenia z samym mediatorem. Inaczej jest już przy mediacji sądowej. Jej przeprowadzenie wymaga zapłaty mediatorowi 1% wartości przedmiotu sporu,

ale nie mniej niż 150,00 zł i nie więcej niż 2000,00 zł. Natomiast, w sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić, oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, wynagrodzenie mediatora za prowadzenie postępowania mediacyjnego wynosi za pierwsze posiedzenie 150 złotych, a za każde kolejne 100,00 zł, przy czym łącznie nie może to przekraczać 450,00 zł. Przyjęte jest, że koszty mediacji strony ponoszą po połowie, ale mogą co do tego porozumieć się w dowolny sposób. Ostatecznie rozstrzyga ich wola. Strony mogą się więc umówić na odmienny podział kosztów, co zapisuje się w ugodzie kończącej mediację.

Do zwykłego wynagrodzenia mediatora należy również doliczyć dodatkowe koszty mediacji, którymi będą wydatki poniesione przez mediatora w trakcie prowadzenia mediacji. Są to, po pierwsze koszty jego przejazdów ustalone na warunkach określonych w odrębnych przepisach dotyczących ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Do tego będzie trzeba również doliczyć koszt wynajmu pomieszczenia, w którym mają odbywać się sesje mediacyjne, jednak nie może przekraczać to 70,00 zł za jedno posiedzenie. Warto pamiętać, że kosztów tych można uniknąć, gdy strony zgodnie ustalą, że sesje będą odbywać się np. w miejscu zamieszkania jednej z nich. Mediator ma prawo do zwrotu poniesionych przez niego kosztów korespondencji. Nie może jednak żądać od stron mediacji za to więcej niż 30,00 zł. Pamiętajmy również o konieczności doliczenia podatku. Wynagrodzenie mediatora, jako płatnika zobowiązanego do rozliczenia podatku od towarów i usług, oraz wydatki mediatora, powiększa się o kwotę podatku VAT.

Czy trzeba płacić, jeśli do zawarcia ugody nie dojdzie? Trzeba. Wynagrodzenie za poświęcony czas należy się mediatorowi niezależnie, czy strony doszły do porozumienia, czy nie. Wynik mediacji nie może mieć również wpływu na wysokość tego wynagrodzenia. Niezależnie od wyniku sprawy, sąd może nałożyć na stronę obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi, wywołanych nieusprawiedliwioną odmową udziału w mediacji, na którą strona uprzednio wyraziła zgodę. Taki obowiązek sąd może nałożyć nawet wówczas, gdy strona odmawiająca poddaniu się mediacji później proces wygrała. Jeśli jedna ze stron zrezygnuje z udziału w mediacji już w trakcie jej trwania, koszty jej przeprowadzenia będą ponosić po połowie obie strony. W razie nieprzystąpienia stron do mediacji, mediatorowi przysługuje zwrot poniesionych wydatków w wysokości nieprzekraczającej 70,00 zł.

Jeśli mediacja pomiędzy stronami zakończyła się zawarciem ugody, a przed tym postępowanie przed sądem zostało już wszczęte, a strona powodowa uiściła już opłatę od pozwu i wniosku, zostanie to jej przed sąd zwrócone. Sąd z urzędu zwraca całość poniesionej opłaty, jeśli ugoda przed mediatorem została przez strony zawarta przed rozpoczęciem rozprawy lub jej trzy czwarte, jeśli rozprawa już się rozpoczęła, a ugodę zawarto w toku postępowania sądowego.

Mediacja powoduje przerwanie biegu przedawnienia naszych roszczeń, który to zaczyna biec od nowa. Oznacza to tyle, że jeśli np. pozostajemy w sporze o charakterze majątkowym, gdzie jesteśmy wierzycielem, to jeśli nie dochodzimy na drodze sądowej lub poprzez wykorzystanie instytucji mediacji, spłaty od dłużnika, to po upływie, np. w wypadku pożyczki prywatnej 6 lat, nie będziemy mogli skutecznie już tej spłaty dochodzić w sądzie. Momentem, od którego zaczyna biec termin przedawnienia jest pierwszy dzień, w którym dłużnik spóźnia się ze zwrotem zaciągniętej pożyczki. Wszczęcie postępowania mediacyjnego przerywa bieg tego terminu i daje nam go ponownie, niezależnie od tego czy mediacja zakończy się zawarciem porozumienia czy też nie.

Podstawa prawna:
- ustawa z dnia 17 listopada 1964r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. z 2020r. poz. 1575)

Zadanie realizowane przez Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Obywatelskiej CIVIS SUM, finansowane ze środków przekazanych przez Powiat Nowosolski na podstawie umowy o powierzenie realizacji zadania publicznego pn. „Prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej i punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz realizacja zadań z zakresu edukacji prawnej na terenie powiatu nowosolskiego w 2021 r.”